



Horyzonty Polityki
2013, Vol. 4, N° 7

ALEKSANDER STĘPKOWSKI

Uniwersytet Warszawski
Wydział Prawa i Administracji

Republikańska idea rządu ograniczonego a liberalne „państwo minimum”

Streszczenie

Tekst podejmuje próbę naświetlenia przyczyn, dla których liberalne przemiany społeczno-polityczne, nawiązujące do klasycznych republikańskich idei ograniczonego rządu, zaowocowały powstaniem monsturalnej biurokratycznej maszyny państwowej, kontrastującej silnie z liberalnymi hasłami „państwa minimum”. Wychodząc od wskazania punktów stycznych między klasycznym a nowoczesnym sposobem pojmowania republikanizmu, tekst przywołuje poglądy autorów uchodzących za nowoczesnych protagonistów państwa minimum (fizjokraci, Locke, Kant), ukazując daleko idącą ich ambiwalencję w tym względzie. Dodatkowo, w tekście zademonstrowano, w jaki sposób indywidualizm inspirował, formułowane przez Jeremiego Benthama i Johana Stuarta Milla, postulaty daleko idącej ingerencji w stosunki rodzinne. W rezultacie uznano, że przyczyną ciągłego rozrostu sfery zadań nowoczesnego państwa jest fakt ufundowania go na przesłankach indywidualistycznych. Dowodzi się, że bynajmniej nie służą one ograniczeniu aktywności państwa, lecz uniezależnieniu jednostek od naturalnych wspólnot, których są członkami, to zaś możliwe jest jedynie dzięki

państwu. Z tego też względu indywidualizm musi oznaczać nie redukcję, lecz rozrost funkcji państwa, które staje się oparciem dla jednostki chcącej wyemancypować się ze wspólnoty.

SŁOWA KLUCZOWE

Republikanizm, Liberalizm, Indywidualizm, państwo minimum, ingerencja państwa w życie społeczne

THE REPUBLICAN IDEA OF LIMITED GOVERNMENT AND
THE LIBERAL GOAL OF A MINIMAL STATE

The paper attempts some clarification of the reason why the liberal movement, when attempting to achieve the republican idea of limited government, in fact presided over the creation of an unprecedented growth of the state and its functions. Starting with a comparison of classical and modern republican ideas, the paper analyzes ideas by the philosophers considered to be strong advocates of the modern idea of the minimal state (Phisiocrats, Locke, Kant), showing that their approach to the nature of state intervention was in fact far from what is commonly believed in this respect. The way in which individualism inspires far reaching intervention in family autonomy was subsequently presented in the example of J.S. Mill's project of the intestacy abolishing as combined with high, progressive taxation of *mortis causa* dispositions. Upon this demonstration, it was claimed, the very reason of the modern state's dynamic growth was the fact it was conceptualised on an individualistic premise as to the nature of the human being. In this respect it became clear, individualism is not an adversary of the state, but of a community. In order to emancipate an individual out of the communities it participates in, state agendas must be granted with the far reaching competences. Because of that, individualism inspires the growth and not a reduction of a state's activities.

KEYWORDS

Republicanism, Liberalism, minimal state, individualism, state's interference with social life

I. MIĘDZY KLASYCZNYM A NOWOCZESNYM REPUBLIKANIZMEM

Pojęcie republikanizmu często jest bardzo ściśle wiązane z ideami liberalnymi, jeszcze częściej jednak z demokratycznymi. Wyraża się w ten sposób nowoczesne rozumienie pojęcia „republika”, pojmowane jako demokratyczna antyteza monarchii. To nowoczesne rozumienie pojęcia republikanizmu, na co nader właściwie zwraca uwagę ostatnio Dorota Pietrzyk-Reeves, ani nie jest jedynym, ani też najwłaściwszym [Pietrzyk-Reeves 2012, s. 10 n]. Klasyczny republikanizm różni z tym nowoczesnym prawie wszystko, tym niemniej coś, co uzasadnia opisywanie owych różnych rzeczywistości tym samym pojęciem, sprawia, że musi istnieć również jakiś ich wspólny mianownik.

Jeśli zatem szukać zagadnienia, które można byłoby uznać za stanowiące o tożsamości każdego republikanizmu, wówczas najwłaściwiej chyba należałoby wskazać na zagadnienie partycypacji politycznej. Republikanizm jest bez wątpienia ideą afirmującą możliwie szeroki udział społeczeństwa w rządach państwem. Natomiast zasadnicze różnice w sposobie pojmowania zagadnienia partycypacji politycznej społeczeństwa dają nam różne sposoby rozumienia pojęcia „republikanizm”.

Klasyczny republikanizm nie wiązał się bynajmniej z egalitaryzmem społecznym, który jest z kolei afirmowany w nowoczesnym sposobie rozumienia tego pojęcia. Na gruncie klasycznego republikanizmu idea partycypacji politycznej pojmowana jest bowiem przez pryzmat właściwie urządzonej wspólnoty [Pietrzyk-Reeves 2012, s. 13], która mając organiczny charakter, zawiera w sobie bardzo zróżnicowane (nierówne) elementy. Z tego też względu poszczególne grupy społeczne włączane są w proces kształtowania życia publicznego na różny sposób, zdeterminowany ich różną funkcją i etycznym statusem.

Na najbardziej ogólnym poziomie znajdowało to wyraz w idei ustroju mieszanego, który pozwalał angażować w rządy państwem jednocześnie wybitne jednostki, stosunkowo wąską elitę, jak i najszerze rzesze ludowe – każdy z tych składników we właściwy dla niego sposób. Obraz ten jednak byłby daleki od swej pełni, gdyby pominąć korporacyjne zorganizowanie rzemiosła, handlu i rozmaitych usług, którego to elementu nie można przeoczyć, mówiąc o właściwym

funkcjonowaniu przednowoczesnego państwa. Tym samym klasyczne idee republikańskie wiążą się z pojęciem szerokiego i zróżnicowanego samorządu (tak terytorialnego, jak i zawodowego), przy czym władza centralna ma – patrząc z dzisiejszej perspektywy – nader wąskie (odpowiadające skądinąd jej aspiracjom) pole działania i jednocześnie ogromny autorytet. Można zatem podsumować, że na gruncie klasycznego republikanizmu dążenie do zaangażowania możliwie szerokich kręgów społecznych w politykę było pojmowane przez pryzmat organicznej wspólnoty, tworzonej przez korporacyjne struktury społeczeństwa stanowego, i zakładało zróżnicowanie statusu politycznego poszczególnych grup społecznych, wynikającego z właściwego im statusu etycznego. Jednocześnie owa sieć korporacyjna tworzyła warunki instytucjonalne dla dalece posuniętej samorządności wspólnoty obywatelskiej, z którą korespondowały ograniczone funkcje centralnych struktur władzy. Upowszechnienie tak rozumianej partycypacji korespondowało zatem z ograniczeniem zakresu aktywności władzy centralnej.

Nowoczesny republikanizm natomiast kształtował się jako wyraz kontestacji dla wspomnianych struktur społeczeństwa feudalnego, których funkcjonalną rację bytu podawała w wątpliwość dynamicznie rozwijająca się, centralna administracja absolutnego monarchy. Tej funkcjonalnej marginalizacji towarzyszyło moralne dyskredytowanie dotychczasowego ładu społecznego przez literatów za pomocą, zawsze po temu sposobnego, zarzutu hipokryzji. Procesy te były owocem rozwoju idei egalitarnych, które właściwy sposób zorganizowania społeczeństwa wiązały z afirmacją pojedynczego człowieka – jednostki. Stąd też państwo zaczęto rozumieć przez pryzmat hipotetycznego aktu jego założenia, czyniącego zeń wytwór konwencji (umowy społecznej), nie zaś konsekwencję społecznej natury człowieka. Jeśli przyjąć, że rzeczywiście wspólnota polityczna powstała w wyniku osiągnięcia konsensu przez nieuwarunkowane jakąkolwiek formą wspólnotowości (równe i wolne) jednostki, wówczas jedynym uprawnionym stanowiskiem politycznym jest przyznanie każdej jednostce takich samych praw politycznych – na gruncie klasycznej kultury intelektualnej rzecz nie do pomyślenia. W ten sposób republikański postulat upowszechnienia praw politycznych zyskał charakter prawdziwie powszechny i egalitarny, czyniąc z pojęcia „republiki” wyraz najbardziej radykalnych idei demokratycznych.

Republikańska tendencja do ograniczania kompetencji władzy centralnej znalazła natomiast wyraz w liberalnym nurcie nowoczesnej polityki jako postulat „państwa minimum”, któremu towarzyszyło z reguły jednak forsowanie rozwiązań ograniczających szerokim kręgom społeczeństwa dostęp do praw politycznych. Idea „państwa minimum” wiązała się też z reguły z hasłami samorządności, pojmowanej jednak w kategoriach decentralizacji władzy, która musiała uprzednio ulec daleko idącej koncentracji.

Ograniczenie władzy centralnej na gruncie klasycznego republikanizmu było bowiem konsekwencją przeświadczenia o organicznym charakterze społeczeństwa, gdy tymczasem nowoczesny postulat państwa minimum pojmowano jako afirmację antropologii indywidualistycznej. W przeciwieństwie też do klasycznego republikanizmu, który chętnie głosił potęgę państwa przy nader ograniczonych realnie funkcjach władzy centralnej, praktyka rządów liberalnych różniła się od minimalistycznych haseł, które szumnie proklamowano. W praktyce bowiem, w uchodzącym za erę liberalizmu XIX wieku, choć zniknęły wówczas niektóre z merkantylistycznych form interwencji gospodarczej, charakterystycznych dla monarchii absolutnej, zakres działania administracji znacznie się poszerzył. Nie jest też znany historii administracji w XIX lub w XX stuleciu jakiś okres, w którym państwo zrezygnowałoby z oddziaływania na życie gospodarcze. Wręcz przeciwnie, obserwujemy w tym czasie stopniowy, ale stały wzrost wydatków budżetowych oraz rozrost administracji wyrażający się między innymi w tworzeniu nowych resortów [Izdebski 2001, s. 68-71]. Ostatecznie, zainicjowane przez liberałów pod koniec XVIII wieku przemiany społeczno-polityczne zaowocowały ogromną machiną biurokratyczną, kontrastując silnie z liberalnymi aspiracjami do stworzenia „państwa minimum”. Z drugiej strony, postępujące upowszechnienie praw politycznych, stanowiące realizację idei demokratycznych, bynajmniej nie przełożyło się na poziom społecznego zaangażowania w sprawy publiczne. Poniżej podjęta zostanie próba wskazania przyczyn, dla których republikańskie idee ograniczonego rządu nie mogły zostać urzeczywistnione w ramach liberalnego programu „państwa minimum”.

II. OSOBLIWOŚCI LIBERALNEJ WIZJI ZADAŃ PAŃSTWA

Problematykę interwencji państwa w życie społeczne rozważa się głównie w perspektywie ekonomicznej, przeciwstawiając ją centralnemu pojęciu klasycznej szkoły ekonomii, mianowicie „wolnemu rynkowi”. Warto jednak w ślad za Johnem Grayem podkreślić, że

żaden z klasycznych ekonomistów szkoły szkockiej czy angielskiej nie podzielał poglądu, że państwo powinno spełniać jedynie funkcje „nocnego stróża” [Gray 1994, s. 42].

Zresztą już pionierzy nowożytnej idei wolnego rynku, jakimi byli bez wątpienia fizjokraci, dostarczają wielu ambarasujących przykładów nie tylko bezgranicznej ufności w zbawienność działań silnej władzy centralnej, ale i niechęci do republikańskich instytucji pozwalających na objęcie jej społeczną kontrolą. Alexis de Tocqueville podkreślał, że głoszonym przez fizjokratów hasłem *laissez faire laissez passer* towarzyszyło z ich strony całkowite lekceważenie dla dawnych swobód politycznych¹. Co więcej, podkreślali oni wyższość scentralizowanego ustroju Francji nad systemem parlamentarnym Anglii, wskazując, że pluralizm ugrupowań politycznych może zniweczyć wysiłki reformatorskie, natomiast wolnorynkowym reformom sprzyja silna i scentralizowana władza państwowa, która powinna być wszechwładną, jeśli tylko będzie realizować właściwe (czyli postulowane przez fizjokratów) cele polityczne².

1 „Ils sont, il est vrai, très favorables au libre échange des denrées, au ‘laissez faire’ ou au ‘laissez passer’ dans la commerce et dans l’industrie; mais quant aux libertés politiques proprement dites, ils n’y songent point, et même quand elles se présentent par hasard à leur imagination, ils les repoussent d’abord. La plupart commencent par se montrer fort ennemis des assemblées délibérantes, des pouvoir locaux et secondaires, et, en général, de tous ces contre poids qui ont été établis, dans différents temps, chez tous les peuples libres, pour balancer la puissance centrale. «Le système des contre forces, dit Quesnay, dans un gouvernement est une idée funeste». – «Les spéculations d’après lesquelles on a imaginé le système des contre poids sont chimériques » dit un amis de Quesnay” [Tocqueville 1987, s. 256; Tocqueville 1994, s. 173].

2 „«La situation de la France, dit Letronne, est infiniment meilleure que celle de l’Angleterre ; car ici on peut accomplir des réformes qui changent tout l’état du pays en un moment, tandis que chez les Anglas de telles réformes

U pozostającego pod istotnym wpływem fizjokratów Adama Smitha nie spotykamy oczywiście podobnej ostentacji, jednak – zupełnie inaczej niż mu się to popularnie przypisuje – przyznawał on państwu zasadniczą rolę przy tworzeniu wolnego rynku. Nie bez powodów też jego koncepcja gospodarcza nosi nazwę systemu „ekonomii politycznej”. W swej *Retrospektywnej teorii ekonomii* Mark Blaug podkreśla, iż

Adam Smith nie byłby usatysfakcjonowany prostym wnioskiem, że gospodarka rynkowa gwarantuje stworzenie najlepszego ze wszystkich możliwych światów. Bardzo pochłaniały go próby określenia właściwej struktury instytucjonalnej, która zapewniałaby korzystne działanie sił rynkowych.

Treść *Bogactwa narodów* wyraźnie wskazuje na pełną świadomość Smitha, że

interes osobisty może równie dobrze udaremnić jak ułatwić osiągnięcie społecznego dobrobytu; mechanizm rynkowy będzie sprzyjał harmonii, ale jedynie w otoczeniu odpowiedniego systemu prawnego i instytucjonalnego [Blaug 1994, s. 83].

Dodajmy od razu obserwację, która zazwyczaj umyka uwadze współczesnego czytelnika oswojonego z onnipotentnym państwem, że prawne modelowanie systemu instytucjonalnego pod dyktando założeń ekonomicznych możliwe jest jedynie w warunkach daleko posuniętej centralizacji i unifikacji państwa rządzonego przez silną władzę mogącą swobodnie narzucać społeczeństwu instytucjonalne formy bytowania. To jednak nie było łatwe nawet dla oświeconego absolutyzmu.

Myślenie w tych kategoriach przez ekonomistów było głęboko uwarunkowane przesłankami filozoficznymi. Oświeceniowa filozofia polityczna, czyniąc źródłem życia społecznego wolną decyzję

peuvent toujours être entravées par les partis». Il ne s'agit donc pas de détruire ce pouvoir absolu, mais de le convertir. «Il faut que l'État gouverne suivant les règles de l'ordre essentiel, dit Mercier de la Rivière, et quand il en est ainsi, il faut qu'il soit toutpuissant». – «Que l'État comprenne bien son devoir, dit un autre, et alors qu'on le laisse libre». Allez de Quesnay à l'abbé Bodeau, vous les trouverez tous de la même humeur” [Tocqueville 1987, s. 259; Tocqueville 1994, s. 175-176].

jednostek określaną mianem „umowy społecznej”, implikuje w sposób nieunikniony założenie, że suwerenne jednostki, będąc twórcami życia społecznego, są również dysponentem jego formy. Skoro samo społeczeństwo i państwo są tworem ludzkiej konwencji (umowy społecznej), to tym bardziej forma bytowania tak powołanego do istnienia społeczeństwa jest w pełni zależna od decyzji suwerena, zwłaszcza, gdy jest on legitymizowany demokratycznie. Jednocześnie, realizowany dotychczas projekt społeczny może zostać po jakimś czasie odrzucony i zgodnie z odpowiednią procedurą zastąpiony zupełnie inną wizją nowego ładu³.

Człowiek staje się więc „stwórcą świata”, wpływającym na zastane sytuacje i kształtującym je według własnego uznania. Związana z tym wiara w postęp zakłada ciągły rozwój i polepszanie przez człowieka warunków ekonomicznych, społecznych i politycznych [Geisen 2005, s. 34].

Zresztą filozofowie uchodzący potocznie za głosicieli idei „państwa minimum”, których poglądy legły u podstaw liberalnej konstrukcji państwa prawnego, otwarcie zakładali istotne funkcje socjalne państwa oraz przymusową redystrybucję dochodów.

Owszem, problematyka polityki społecznej państwa nie stanowiła w większym wymiarze przedmiotu zainteresowań pierwszych liberałów, jednak wynika to głównie stąd, że u schyłku XVII wieku dopiero powoli stawała się ona domeną polityki. W swych pismach politycznych pisarze tacy jak John Locke zasadniczo nie musieli poświęcać większej uwagi tym kwestiom. Nie znaczy to jednak, by temat ten był im obcy. Ilość uwagi, którą mu poświęcił choćby właśnie Locke, odpowiadała skali, w jakiej problematyka funkcjonowania ubogich warstw społecznych absorbowała władze ówczesnej Anglii. Dla osób identyfikujących się z locke’owskim indywidualistycznym i (rzekomo) nieinterweniującym liberalizmem dość kłopotliwa jest treść przygotowanego przez Locke’a w 1697 roku raportu Komisji Handlu, którego rekomendacje zawarto w projekcie „prawa ubogich” (*Poor law*), będącego w 1705 roku przedmiotem prac legislacyjnych

3 Przeświadczenie to, szczególnie we wczesnej fazie kształtowania się doktryny liberalnej, znajdowało swój wyraz w, stanowiącym nader istotny składnik doktryny liberalnej, prawie do oporu [Wołpiuk 2004, s. 20].

w Izbie Gmin [Waldron 1984, s. 46]⁴. Kontekst ten sprawia, że trudno nie zgodzić się z twierdzeniami tych autorów, którzy jedno z najwcześniejszych uzasadnień redystrybucyjnej funkcji państwa przypisują właśnie Locke'owi [Letwin 2005, s. 126].

Znacznie wyraźniej jednak funkcje te akcentował sto lat później inny filozof, uznawany powszechnie za propagatora idei maksymalnej redukcji społecznych funkcji państwa. Chodzi o Immanuela Kanta. W istocie zdawał się on postrzegać państwo w wymiarze czysto formalnym jako instytucjonalne ramy dla swobodnego kształtowania życia społecznego przez jednostki. Stąd też zastrzegał, że wynikające z faktu utworzenia państwa „normy prawa publicznego dotyczą... jedynie prawnej formy współżycia ludzi (konstytucji)” [Kant 2006, s. 115] i nie zawierają ani większej ilości, ani też innych obowiązków niż te, które można sobie wyobrazić w stanie natury, przez co materia prawa prywatnego jest ta sama w stanie natury i w państwie⁵.

Wbrew tym zapewnieniom jednak, Kant uznawał, że zadania państwa w zakresie redystrybucji wynikają wprost z przyczyn, dla których zostało ono utworzone, a zatem stanowią *ratio* jego istnienia. Powodem utworzenia państwa było oczywiście, tak jak u Hobbesa i Locke'a, zapewnienie bezpiecznego bytu jednostkom, te bowiem – z różnych przyczyn – poza państwem nie są do tego zdolne. Skoro więc bogaci swój byt i bezpieczeństwo swego majątku mają zapewnione dzięki oddaniu się pod opiekę państwa, to opieka ta musi uwzględniać również funkcję redystrybucyjną względem tych osób, które nie potrafią się utrzymać samodzielnie. Dlatego też Kant wyraźnie uzasadnia przymus płacenia przez bogatych podatków, które będą przeznaczone na utrzymanie osób pod tym względem

4 Nader intrygujące fragmenty tego raportu można przeczytać w artykule *Bill for the more effectual relief of the destitute poor in Ireland*, „The British and Foreign Review or European Quarterly Journal” 10 (October 1837), s. 382-384.

5 Kant, porównując stan natury do stanu obywatelskiego (państwowego), stwierdza: „Man kann den ersteren und zweiten Zustand den des Privatrechts, den letzteren und dritten aber den des öffentlichen Rechts nennen. Dieses enthält nicht mehr oder andere Pflichten der Menschen unter sich, als in jenem gedacht werden können; die Materie des Privatrechts ist eben dieselbe in beiden. Die Gesetze des letzteren betreffen also nur die rechtliche Form ihres Beisammenseins (Verfassung), in Ansehung deren diese Gesetze nothwendig als öffentliche gedacht werden müssen” [Kant 1797, s. 156].

niesamodzielnym⁶. Zatem rozpowszechnione w doktrynie przeświadczenie o tym, jakoby Kantowska koncepcja polityczna redukowała cele państwa do zapewnienia bezpieczeństwa prawnego i wyłączała spośród nich troskę o warunki socjalne obywateli [Radwański 1985, s. 28], stanowi zbyt uproszczenie. Podnoszenie przez Kanta konieczności indywidualnego dążenia do szczęścia przez jednostkę nie oznaczało bynajmniej pasywności państwa w sferze socjalnej. Można zatem w zasadny sposób stwierdzić, że filozofom, którzy kładli intelektualne fundamenty pod współczesną liberalną demokrację, z pewnością nie była obca myśl o socjalnych funkcjach państwa. Stąd też monstrualnych rozmiarów współczesnej administracji oraz powszechności państwowej ingerencji w życie społeczne nie można traktować jako odejścia od założeń liberalnej filozofii, lecz należy je postrzegać jako ich realizację.

III. INDYWIDUALIZM A ROZROST ZADAŃ PAŃSTWA

Przyczyną owego dość powszechnego nieporozumienia co do zakresu zadań państwa w koncepcji Kanta lub Locke'a jest błędne kojarzenie indywidualizmu z maksymalną redukcją funkcji państwa. W rzeczywistości wydaje się zupełnie odwrotnie. Zapewnienie możliwie najszerszej autonomii jednostce oznacza bowiem konieczność przejęcia przez państwo szeregu zadań realizowanych wcześniej przez wspólnoty (korporacje), których częścią był człowiek. Indywidualizm jest bowiem antagonistycznie nastawiony nie tyle do państwa, ile raczej do organicznej struktury społecznej, w której kontekście człowiek stanowi część zróżnicowanych struktur wspólnotowych, jakimi były

6 „Der allgemeine Volkswille hat sich nämlich zu einer Gesellschaft vereinigt, welche sich immerwährend erhalten soll, und zu dem Ende sich der inneren Staatsgewalt unterworfen, um die Glieder dieser Gesellschaft, die es selbst nicht vermögen, zu erhalten. Von Staatswegen ist also die Regierung berechtigt, die Vermögenden zu nöthigen, die Mittel der Erhaltung derjenigen, die es selbst den nothwendigsten Naturbedürfnissen nach nicht sind, herbei zu schaffen: weil ihre Existenz zugleich als Act der Unterwerfung unter den Schutz und die zu ihrem Dasein nöthige Vorsorge des gemeinen Wesens ist, wozu sie sich verbindlich gemacht haben, auf welche der Staat nun sein Recht gründet, zur Erhaltung ihrer Mitbürger das Ihrige beizutragen...” [Kant 1797, s. 186-187; Kant 2006, s. 132].

feudalne korporacje stanowo-zawodowe. Scentralizowane państwo może wyzwolić jednostkę z tych struktur, przejąć jednak musi szereg funkcji, które do tej pory realizowały korporacje i inne wspólnoty pośrednie, z rodziną na czele.

Dobłą ilustracją tego, jak indywidualizm inspirował pogłębianie interwencji państwa w życie społeczne, zwłaszcza zaś w relacje rodzinne, stanowi postulat reformy prawa spadkowego zgłaszany przez Johna Stuarta Milla. Wprawdzie często traktuje się go jako odstępce od klasycznej tradycji liberalnej [Gwiazdowski 2005, s. 149-152], jednak z pewnością nie można mu przypisać lekceważenia dla sfery prywatności ani też odmówić przywiązania do ideałów indywidualizmu, które traktował na tyle poważnie, że stał się jednym z liderów ruchu sufrażystowskiego. Tym niemniej Mill, nawiązując do projektów Jeremy'ego Benthama z 1794 roku, postulował zniesienie – afirmującego autonomię rodziny – dziedziczenia beztestamentowego i przejmowanie przez państwo dóbr, którymi nie zadysponowano na wypadek śmierci⁷. Dodatkowo Mill proponował wysokie oraz progresywne opodatkowanie przysporzeń wynikających z rozporządzeń *mortis causa*⁸.

7 Mill w uproszczony sposób przedstawiał Benthamowski pomysł reformy prawa spadkowego, przez co dodatkowo go zradykalizował. W rzeczywistości projekt Benthama był znacznie bardziej złożony i zniuansowany niżli to wynika z wyводу Milla. Bentham motywował go zaś nie tylko wizją łatwych dochodów państwa, ale m.in. również i likwidacją kosztownych oraz długotrwałych postępowań spadkowych. W rzeczywistości, elementem kompleksowego projektu Benthama, do którego nawiązywał Mill, była nie tyle likwidacja dziedziczenia beztestamentowego, ile poważne ograniczenie kategorii osób uprawnionych do niego oraz zamiana bezpośredniego przysporzenia ze spadku na prawo do rocznej pensji wypłacanej przez państwo uprawnionym. Jednocześnie państwo rzeczywiście miało bezpośrednio przejmować masę spadkową na zasadach właściwych dla, zmodyfikowanej dla tych celów, feudalnej instytucji *escheat*, oryginalnie dotyczącej jedynie dóbr pozostałych po osobach, które zmarły, nie pozostawiając po sobie dziedziców. Bentham wyłożył swój projekt w tekście z 1793 roku: *Supply without Burden or Escheat vice Taxation*, który został ogłoszony w roku 1795 [Bentham 1839, s. 585].

8 „...impartiality between competitors would consist in endeavouring that they should all start fair... With respect to the large fortunes acquired by gift or inheritance, the power of bequeathing is one of those privileges of property which are fit subjects for regulation on grounds of general expediency; and I have already suggested, as a possible mode of restraining the

Ratio tej propozycji jest jasna. Traktując poważnie indywidualistyczne założenie społeczne, trudno uznać za sprawiedliwą sytuację, w której osoby pochodzące z zamożnych rodzin znajdują się w uprzywilejowanej sytuacji względem innych jednostek i to bynajmniej nie na podstawie osobistych zasług. Stąd też pomysł likwidacji dziedziczenia, skorygowany przez wzgląd na autonomię woli spadkodawcy dysponującego swym majątkiem *mortis causa*. Wówczas jednak wysoki i dodatkowo wzrastający wraz z wysokością przysporzenia spadkowego podatek może ograniczyć zasadniczą niesprawiedliwość, jaką w perspektywie indywidualistycznej jawi się instytucja dziedziczenia. Indywidualistyczną tożsamość tego projektu podkreśla fakt, że stanowił on kontrpropozycję względem progresji podatkowej, którą Mill uważał za szkodliwą dla gospodarki oraz krzywdzącą osoby pracowite i oszczędne⁹. Mamy tu zatem do czynienia z niezwykle daleko idącą interwencją państwa w życie społeczne, która wiąże się nierozdzielnie z realizacją założeń indywidualistycznych.

Zależność zachodzącą między indywidualizmem a rozrostem funkcji państwa znakomicie zdiagnozował papież Pius XI w swej encyklice *Quadragesimo anno*, gdy zauważał, że przebudowując społeczeństwo w myśl założeń indywidualistycznych, zniszczono rozbudowaną, korporacyjną strukturę dawnego społeczeństwa, przez co

accumulation of large fortunes in the hands of those who have not earned them by exertion, a limitation of the amount which any one person should be permitted to acquire by gift, bequest, or inheritance. Apart from this, and from the proposal of Bentham ... that collateral inheritance 'ab intestato' should cease, and the property escheat to the state, I conceive that inheritances and legacies, exceeding a certain amount, are highly proper subjects for taxation: and that the revenue from them should be as great as it can be made without giving rise to evasions, by donation 'inter vivos' or concealment of property, such as it would be impossible adequately to check. ... The principle of graduation (as it is called,) that is, of levying a larger percentage on a larger sum, though its application to general taxation would be in my opinion objectionable, seems to me both just and expedient as applied to legacy and inheritance duties" [Mill 1965, s. 811-812].

- 9 „To tax the larger incomes at a higher percentage than the smaller, is to lay a tax on industry and economy; to impose a penalty on people for having worked harder and saved more than their neighbours. It is not the fortunes which are earned, but those which are unearned, that it is for the public good to place under limitation" [Mill 1965, s. 810-811].

wszystkie obowiązki owych zniszczonych korporacji spadły na państwo, przygniatając je ogromną ilością zadań i ciężarów¹⁰. Wychodząc z krańcowo różnych założeń filozoficznych, diagnozę Piusa XI potwierdzają ustalenia współczesnego neomarksisty Thomasa Geisena, który bez wahania początek rozwoju europejskich państw socjalnych wiąże właśnie z liberalnymi przemianami społeczno-politycznymi XVIII i XIX wieku. To one stworzyły warunki do postrzegania aktualnych problemów społecznych w kategoriach problemów politycznych. Autor ten podkreśla, że

dopiero w kontekście praw do wolności, równości postępu i własności, sformułowanych w ramach rewolucji mieszczańskiej, „kwestia społeczna” pojawiła się w centrum debat politycznych [Geisen 2005, s. 31-34].

Ukształtowane bowiem na oświeceniowych założeniach nowoczesne społeczeństwo nie jest już w stanie zaspokajać szeregu potrzeb społecznych, które niegdyś były realizowane w ramach dawnych korporacji stanowo-zawodowych. Stąd też rozwój interwencjonizmu oraz socjalnych funkcji państwa obserwować można już bardzo wyraźnie w okresie demontażu starej, feudalnej struktury społecznej przez oświeceniowy absolutyzm [Grzybowski 1968, s. 307]. Głównie w kontekście absolutyzmu francuskiego, choć nie wyłącznie, podkreślał to również Alexis de Tocqueville, opisując rozrost zadań administracji państwa absolutystycznego:

W osiemnastym wieku administracja publiczna była już (...) bardzo scentralizowana, bardzo potężna, niewiarygodnie aktywna. Nieustannie pomagała, przekształcała, zezwalała. Mogła dużo obiecać, dużo dać. Na tysiączne sposoby wywierała już wpływ nie tylko na ogólne kierowanie sprawami państwowymi, ale na losy

10 Pius XI, *Quadragesimo Anno*, § 78. „... ob «individualismi» quem diximus vitium eo res sunt redactae, ut prostrata ac paene extincta locuplete illa et quondam per diversi generis consociationes composite evoluta vita sociali, fere soli remanserint singulares homines et res publica, haud parvo ipsius rei publicae detrimento, quae, amissa forma regiminis socialis susceptisque oneribus omnibus, quae deletae illae consociationes antea perferebant, negotiis et officiis propemodum infinitis obruta est acque oppressa”. Tekst łaciński za stronę: <http://www.vatican.va/holy_father/pius_xi/encyclicals/documents/hf_p-xi_enc_19310515_quadragesimo-anno_lt.html>.

rodzin, na prywatne życie każdego człowieka. Co więcej, działała po cichu, co sprawiało, że się nie obawiano ujawnić wobec niej nawet najtajniejszych niedoli [Tocqueville 1994, s. 22-23].

Tamże opisano, jak pozyskiwano fundusze na rozrastające się funkcje socjalne państwa policyjnego poprzez nacjonalizację prywatnych fundacji dobroczynnych [Tocqueville 1994, s. 200]. Wprawdzie owe dobroczynne ambicje oświeconego absolutyzmu były początkowo przedmiotem liberalnej krytyki, na której kanwie formowała się zasada państwa prawnego [Radwański 1985, s. 19-21], jednak stopniowe wcielanie w życie założeń liberalnej teorii społeczno-politycznej oznaczało ogromną intensyfikację owych – zapoczątkowanych jeszcze w okresie absolutyzmu – procesów modernizacji. Wraz z demontażem korporacji stanowo-zawodowych, zajmujących się między innymi warunkami bytowymi swych członków, troska o te warunki staje się w coraz większym stopniu problemem politycznym państwa i zadaniem publicznym realizowanym przez dynamicznie rozwijającą się administrację świadczącą¹¹.

W tym kontekście nie może dziwić fakt, że następujący w XIX wieku wraz z postępującą instytucjonalizacją założeń liberalnych ogromny rozrost administracji i jej funkcji świadczących był przez lepiej zorientowanych w sposobie funkcjonowania państwa liberałów dość jednoznacznie postrzegany (i jest tak również współcześnie) nie jako odejście od liberalnej ortodoksji państwa minimum, ale raczej jako znamię postępu cywilizacyjnego. W tych właśnie kategoriach postrzegał wzrost obciążeń publicznych jednostki Rudolph von

11 Robert von Mohl w ten sposób uzasadniał ciągłe rozszerzanie się sfery zadań państwa: „Minęły już czasy państwa patrymonialnego, które się zaledwie o trochę prawnego porządku troszczyło, które o całym dzisiejszym urządzeniu sprawiedliwości uprzedzającej, o całej działalności policyjnej nic nie wiedziało, jak np. o policji lekarskiej, o zakładach dobroczynnych, publicznym wychowaniu, zbiorach naukowych i sztuk pięknych o pocztach, drogach, kanałach, kolejach żelaznych, telegrafach. Nie może więc już być mowy o sprawowaniu zarządu przez jednego kanclerza, kilku radców domowych czy kancelaryjnych i paru pisarków. Kto chce celu, musi chcieć i środków; kto chce korzystać z oświaty, musi ją opłacić. Jest więc grubą nieroztropnością, gdy czasami zgromadzenie sejmowe nie pozwala na roszczenie środków administracji, pomimo iż wobec wzrostu ludności lub powstałych nowych kierunków działalności państwowej przybyło więcej przedmiotów do załatwienia” [Mohl 2003, s. 216].

Ihering, uznając, że jest to zjawisko całkowicie naturalne, a jego wyrazem jest ogromny wzrost budżetu państwa, jaki obserwowano w XIX stuleciu¹². Znacznie wcześniej i dobitniej podkreślał to niewątpliwy liberał, jakim był Robert von Mohl, uznając za nieporozumienie oczekiwania, by skala wydatków budżetowych państwa pozostawała na niezmiennym poziomie pomimo zachodzącego w czasie postępu cywilizacyjnego¹³. Mohl zwracał bowiem uwagę na istnienie prostej zależności między zaawansowaniem cywilizacyjnym społeczeństwa a powiększaniem się ilości zadań administracji państwowej¹⁴.

IV. ZAKOŃCZENIE

Powyższe obserwacje pozwalają, przynajmniej w pewnej mierze, zrozumieć powody, dla których po dokonaniu się liberalnych przemian polityczno-ekonomicznych państwo zaczęło znacznie intensywniej oddziaływać na życie społeczno-gospodarcze niż w absolutystycznym państwie policyjnym, a zakres działania administracji systematycznie się nie zmniejszał, lecz poszerzał. Towarzyszyła temu rozbudowa aparatu administracji, stały wzrost wydatków budżetowych i fiskalizmu oraz ustawowe regulowanie coraz to nowych sfer życia społecznego, mający się nijak do klasycznych idei republikańskich.

12 „Der Fortschritt in der Entwicklung des Staates und Rechts ist eine fortgesetzte Steigerung der Anforderungen, welche beide an das Individuum erheben. Die Gesellschaft wird immer begehrlischer und anspruchsvoller, denn jedes befriedigte Bedürfnis trägt für sie den Keim eines neuen in sich. Jeder neue Zweck aber, der auf der Liste der sozialen Zwecke zu den bisherigen hinzukommt, erhöht mit dem Masse der Arbeitskraft und der Geldmittel, die er in Anspruch nimmt, den erforderlichen Beitrag des Individuums, und da dieser Beitrag, möge er in persönlicher Dienstleistung oder in Geld bestehen, eben damit die Anspannung des sozialen Zwangsapparates für die Zwecke der Gesellschaft“ [Ihering 1893, s. 512-513].

13 „Dowodzi to całkowitego zapoznania celów dzisiejszego państwa, gdy niekiedy bywa za wzór stawiany mały rozchód na potrzeby rządu z czasów dawniejszych“ [Mohl 2003, s. 216].

14 „Im pewien naród jest bardziej oświecony, tym też więcej mu potrzeba rozmaitej pomocy i zakładów, które tylko zjednoczonymi siłami urzeczywistnić można. ... W ogóle więc prawdziwe jest twierdzenie, iż ze wzrastającą oświatą mnożą się wymagania państwu stawiane. W miarę zaś jak te wzrastają, władze rozszerzać muszą zakres swój“ [Mohl 2003, s. 215-216].

W ten sposób liberalna doktryna „państwa prawnego” musiała zaakceptować wśród praw podstawowych tak zwane prawa drugiej generacji, stając się „ państwem socjalnym”, zaś w nieco dalszej perspektywie czasowej, „państwem dobrobytu” [Izdebski 2001, s. 76]. W świetle chociażby przytoczonych poglądów Kanta nie sposób uznać tych procesów za przypadkowe odejście od pierwotnego programu liberałów. I chociaż w sferze deklaracji politycznych liberałów wciąż na pierwszym miejscu figurują zapewnienia o konieczności ograniczenia zadań państwa, w praktyce ich realizacja przez liberałów nie jest raczej realna. Wydaje się też, że obserwowany współcześnie renesans zainteresowania klasycznym republikanizmem jest efektem rozczarowania ideami liberalnymi. Okazało się bowiem, że odzęgający się od interwencjonizmu liberalizm nie jest w stanie zrealizować republikańskiej wizji państwa jako samorządnej wspólnoty, w której władza centralna miałaby ograniczony zakres funkcji. Aby skierować politykę na republikańskie tory, konieczne jest bowiem w pierwszej kolejności porzucenie antropologicznej mrzonki indywidualizmu.

BIBLIOGRAFIA:

- Bentham, J., 1839, *Supply without Burden or Escheat vice Taxation*, w: *Works of Jeremy Bentham*, Part VIII, Edinburgh.
- Bill for the More Effectual Relief of the Destitute Poor in Ireland*, „The British and Foreign Review or European Quarterly Journal” 10 (October 1837).
- Blaug, M., 1994, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, tłum. zbiorowe, PWN, Warszawa.
- Geisen, T., 2005, *Państwo socjalne w okresie modernizmu. O powstaniu systemów zabezpieczenia społecznego w Europie*, w: Kraus, K., Geisen, T., Piątek K., (red.), *Państwo socjalne w Europie. Historia – Rozwój – Perspektywy*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Gray, J., 1994, *Liberalizm*, Znak – Fundacja Batorego, Kraków.
- Grzybowski, K., 1968, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Od państwa niewolniczego do rewolucji burżuazyjnych*, wyd. 2, PWN, Warszawa.
- Gwiazdowski, R., 2005, *Spór o interwencjonizm gospodarczy państwa*, „Studia Iuridica” 44.
- Ihering, R. von, 1893, *Der Zweck im Recht*, Aufl. 3, Leipzig.
- Izdebski, H., 2001, *Historia administracji*, wyd. 5, Liber, Warszawa.

- Kant, I., 2006, *Metafizyczne podstawy nauki prawa*, przekł. W. Galewicz, Antyk, Kęty.
- Kant, I., 1797, *Metaphysische Anfangsgründe der Rechtslehre*, Friedrich Nicolovius, Königsberg.
- Letwin, S.R.L., 2005, *On the History of the Idea of Law*, ed. N.B. Reynolds, Cambridge UP.
- Mill, J.S., 1965, *The Collected Works of John Stuart Mill, Volume III – The Principles of Political Economy with Some of Their Applications to Social Philosophy*, V. 2, ed. J.M. Robson, Toronto – London.
- Mohl, R. von, 2003, *Encyklopedia umiejętności politycznych*, przekł. A. Bialecki, opr. A. Bosiacki, Liber, Warszawa.
- Pietrzyk-Reeves, D., 2012, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Pius XI, 1931, *Quadragesimo Anno*, tekst łaciński za stroną: <http://www.vatican.va/holy_father/pius_xi/encyclicals/documents/hf_p-xi_enc_19310515_quadragesimo-anno_lt.html>.
- Radwański, R., 1985, *Socjalne państwo prawne w doktrynie RFN 1949-1969*, Instytut Śląski, Opole.
- Tocqueville, A. de, 1994, *Dawny ustrój i rewolucja*, przekł. H. Szumańska-Grossowa, Znak – Fundacja Batorego, Kraków.
- Tocqueville, A. de, 1987, *L'ancien régime et la Révolution*, Gallimard.
- Waldron, J., 1984, *Theories of Rights*, Oxford UP.
- Wołpiuk, J., 2004, *U źródeł koncepcji demokratycznego państwa prawnego*, „Studia Prawnicze” 3 (2004) s. 17-33.